

Gmina Alwernia oraz spółka Alventa łączą siły i odąd „Życie Gminy Alwernia” poszerzymy o wiadomości z największego zakładu pracy na naszym terenie, wskrzyszając tym samym kultowego „Alchemika”.



życie

GMINY ALWERNIA

nr 37

CZERWIEC 2024

Gazetka bezpłatna
nakład : 1200 egzemplarzy

HURRA! WAKACJE

Żegnaj szkolo! Witaj wakacyjna labo! Po wielu miesiącach nauki przyszedł czas na zasłużony wypoczynek. Przed najmłodszymi mieszkańcami naszej gminy, dwa miesiące luzu. Życzymy Wam, byście spędzili ten czas najpiękniej jak tylko potraficie. Nie ważne, czy będą to wakacje poza miastem, nad morzem, w górach czy na podwórku z kolegami. Liczy się to, byście przeżyli ten czas z uśmiechem od ucha do ucha! Kolorowych wakacji!



Gminne Wiadomości

Budżet obywatelski dla Alwerni

Od roku Alwernia ma swój budżet obywatelski. W tym roku mieszkańcy Alwerni również zadecydują, jakie inwestycje zostaną z niego zrealizowane. Jest już harmonogram budżetu obywatelskiego na ten rok. Od 31 lipca do 28 sierpnia mieszkańcy Alwerni będą mogli zgłaszać pomysły na najpilniejsze według nich potrzeby. Do 9 września potrwa weryfikacja formalna zgłoszonych projektów. Od 16 do 30 września mieszkańcy będą mogli głosować na najpilniejszy według nich projekt do realizacji. Przez cały czas od momentu ogłoszenia budżetu obywatelskiego trwać będzie jego promocja. 4 dni potrwa liczenie głosów, tak, by 7 października ogłosić wyniki.

Odznaczenia państwowe

Podczas Powiatowego Dnia Stróżaka w Alwerni, Prezydent Andrzej Duda przyznał strażakom z gminy Alwernia odznaczenia państwowe: OSP Grojec: Złoty Krzyż Zasługi otrzymał dh Andrzej Kubica, Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał: dh Józef Bogusz, dh Zbigniew Ryś, dh Beata Nadziejca-Szpila. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: dh Maciej Bachowski z OSP Alwernia, dh Ewelina Spytkowska z OSP Grojec. Medal Złoty za Długoletnią Służbę otrzymała Pani Małgorzata Ciupek. Brązowy Medal za Długoletnią Służbę otrzymał Starszy Ogniomistrz Przemysław Ryba. W imieniu Pana Prezydenta aktu dekoracji dokonał Doradca Prezydenta Pan Piotr Serafin. Medal honorowy im. Bronisława Chomicza otrzymał dh Kazimierz Zdebik z OSP Grojec. Złoty Znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP otrzymał dh Marian Wilk z OSP Alwernia

Roztańczone fraszki Wacława Płonki z Alwerni

Słynic z ciekawego języka i niebanalnego poczucia humoru. Wierszami sypie jak z rękawa i potrafi w kilka chwil wyצרować limeryky na każdą okazję. Znany doskonale mieszkańcom gminy Alwernia Wacław Płonka przygotowuje się do wydania nowego, trzeciego tomiku poezji.

- To nie jest tak, że zasiadam w fotelu i zaczynam pisać. Natchnienie przychodzi znieacka. Czasami we śnie. Od dawna już sypiam z notesem i długopisem koło łóżka – puszcza oko Pan Wacław Płonka. Najlepiej czuje się w fraszkach. Choć pisze też limeryki, a nawet piosenki z autorską muzyką. A wszystko zaczęło się, gdy był jeszcze w szkole średniej i przekomarzał się z kolegami rymowanymi ripostami. – „Usiądź Bieniu przetrzyj szkiełka, bo jest na nich lekka mgiełka”. Tak sobie dogadywałiśmy. Pełna kultura – uśmiecha się poeta z Alwerni. Pierwsze wiersze zaczął pisać wiele lat później, gdy prowadził w Alwerni naukę tańca. – Z wykształcenia jestem technikiem budowlanym, ale gdy na początku lat dziewięćdziesiątych zlikwidowano mój zakład pracy, wyciągnąłem uprawnienia instruktorskie z tańca, które zdobyłem w 1986 r. otworzyłem działalność gospodarczą i uczyłem dzieci z Alwerni walca angielskiego czy rumbę – opowiada.

Lubił tańczyć, a dzieci garnęły się na jego zajęcia. By urozmaić im lekcje, czytał im wiersze. Gdy wyczerpał się repertuar dostępnych utworów znanych autorów, postanowił sam zacząć rymować. W ten sposób w ciągu kilku lat zebrał materiał na pierwszy tomik wierszy i zagadek dla dzieci pod tytułem „Stara Żaba”. Dziś Pan Wacław może pochwalić się kilkoma tysiącami fraszek. Samych laurów napisał aż 150. – Głównie dla przyjaciół, znajo-



mych, na rozmaite okazje. Czasem zdarzało się, że napisałem coś na zamówienie – wyznaje. Zdarza mu się napisać laurkę dla osoby, której nigdy nawet nie spotkał. Sam także jest obdarowywany w podobny sposób. – Mam kilka laurów od przyjaciół z Teatru Tradycja, z Okleśnej, której jestem członkiem. Także od Grupy Twórczej Cumulus w Chrzanowie – wyznaje.

Nie raz wzruszył się takim podarkiem, bo jak sam podkreśla, nie ma nic cenniejszego niż dar z serca. – A poezja, podobnie jak własnoręcznie namalowany obraz bez wątpliwa jest więcej warta niż najdroższy prezent – podkreśla. Zdarza się, że pochwalny wierszyk wpadnie do głowy spontanicznie, jak ten podarowany jednej z nieznanomych, która przyszła na jego wieczorek poetycki z prośbą o autograf. - „Ladnaś z tyłu, ładnaś z przodu, a ten wiersz z tego powodu” – uśmiecha się poeta na samo wspomnienie.

Lubi poświęcać czas na czytanie dzieł innych poetów: Juliana Tuwima, Tadeusza Fangrata, Jana Sztaudyngera, ale także na opracowania na temat fraszki polskiej. – To ważne także z tego powodu, bym niechęć nie popełnił plagiatu – wyjaśnia dodając, że tworząc rymy o to nie trudno. Aktualnie Pan Wacław zebrał już materiał na trzy nowe

tomiki pełne fraszek i limeryków. Wierszy, że uda mu się je wydać w najbliższym czasie. – Niestety nie potrafię się narzucać ze swoją twórczością. Żaden ze mnie przedsiębiorca czy showman – wyznaje. Jeszcze gdy uczył tańca, nauczyciele ze szkół zapraszali go na lekcje, gdzie opowiadał o swojej twórczości, ale także o ciekawostkach na temat wierszy i poezji. – Dziś poezja nie jest w modzie – uśmiecha się smutno. Wierzy jednak, że znajdują się osoby, które zainteresują się jego sztuką. Pan Wacław Płonka jest posiadaczem wielu odznaczeń i wyróżnień za swoją działalność artystyczną i społeczną, m.in. Brązowy Krzyż Zasługi, odznakę Zasłużony Działacz Kultury, Zasłużony dla Kultury Polskiej czy Bonum Facere. W 1985 roku otrzymał pierwsze odznaczenie: srebrną odznakę Za Zasługi Dla Ziemi Krakowskiej. W latach 1978 do 1987 oraz 1994 do 2010, był radnym Gminy Alwernia (w sumie, z przerwami około 22 lata).

Książki Pana Wacława Płonki: „STARA ŻABA”, „FRASZKI, LIMERYKI I INNE WIERSZYKI” a także antologie Grupy Twórczej CUMULUS z wybranymi wierszami są do wypożyczenia w Miejsko – Gminnej Bibliotece w Alwerni.

Nie zwalniam tempa. Stawiam na dalszy rozwój gminy



Po pięcioletniej kadencji, mieszkańcy gminy Alwernia po raz drugi Pani zaufali wybierając na gospodarza swej gminy... Bardzo dziękuję za okazane zaufanie po raz kolejny. Jestem wdzięczna rodzinie i przyjaciołom za wsparcie. Nie zmarnowaliśmy kadencji 2018-2024. Przed nami wiele wyzwań i zadań do zrealizowania, które wraz z radnymi obiecaliśmy naszym mieszkańcom. Liczę na współpracę z radnymi, byśmy mogli wspólnie wypełniać powierzone nam zadania i nie zawieść naszych mieszkańców. Ze swojej strony obiecuję, że będę działała z niesłabnącą energią. Swoją pracą, zaangażowaniem i skutecznością pokazałam, jak bardzo zależy mi na rozwoju gminy i tym samym na polepszeniu życia mieszkańców. Dziękuję wszystkim odważnym ludziom, którzy bronili mnie i angażowali się w kampanię oraz w czasie mijającej kadencji. Jestem pełna wdzięczności, że mam tylu wernych przyjaciół.

Większość w Radzie Miejskiej ma opozycja. Liczy Pani na współpracę ponad podziałami?

Jestem otwarta na dialog. Codziennie spotykam się z mieszkańcami gminy. Wszystkie zgłoszone problemy, wraz z moimi naprawdę kompetentnymi współpracownikami, staramy się na bieżąco rozwiązywać. I tak będziemy działać przez kolejne pięć lat. Moich przeciwników zapraszam do budowania, a nie burzenia naszej wspólnej gminy. Możemy się różnić w wielu sprawach, ale wszystkim nam zależy żeby nie zawieść naszych mieszkańców. Nie zwalniam tempa i nadal z pełnym oddaniem pracujemy dla gminy Alwernia. Mam nadzieję, że hasło większości radnych w radzie miejskiej: „Razem ponad podziałami” nie było tylko pustym sloganem, ale dobro mieszkańców będzie dla nich najważniejsze i udowodnią, że potrafią się unieść ponad prywatne interesy.

Jakie zadania do zrealizowania stawia Pani jako priorytet? Najważniejszą planowaną inwestycją w 2024 r. będzie kompleksowa modernizacja stadionu sportowego w Alwerni za ponad 10 milionów złotych. To

bardzo ważne przedsięwzięcie, na które pozyskaliśmy wsparcie finansowe. Stadion wyglądem odstrasza i od dawna wymaga kompleksowej renowacji. Wkrótce znów będzie chlubą całej gminy i powiatu. Chcę, by Zalew Skowronek znów stał się ważnym punktem na mapie turystycznej regionu. W planach na 2024 r mamy m.in. przegotowanie koncepcji na rewitalizację Skowronka. W ramach ZIT otrzymamy na Skowronek 2174347,27 euro dofinansowania. Także wybudowanie oczyszczalni ścieków i rozbudowa kanalizacji to priorytet na tę kadencję. Mamy działkę 6 ha przy ulicy Krasickiego (tytuł prawny uzyskany w mojej poprzedniej kadencji), mamy decyzję środowiskową oraz koncepcję budowy oczyszczalni. Szukamy dofinansowania na ten cel.

Mieszkańcy liczą także na obiecanie mieszkań w ramach SIM czy rozbudowę szkoły w Regulicach.

- W centrum Alwerni powstanie około 50 nowych mieszkań dla rodzin z terenu naszej gminy. Alwernia dołączyła do spółki SIM, czyli Społecznych Inicjatyw Mieszkańcowskich, dzięki której możemy zrealizować inwestycję w formule społecznego budownictwa czynszowego. Jeśli chodzi o szkołę w Regulicach, mamy już koncepcję i teraz jesteśmy na etapie projektowania. Budynek będzie miał dwa piętra. Powstanie pięć dodatkowych sal lekcyjnych, nowa jadalnia wraz z kuchnią, biblioteka oraz czytelnia. Szkoła i przedszkole dysponować będą osobnymi wejściami. Teraz wszystko w rękach radnych, którzy zdecydują, czy przeznaczą pieniądze na rozbudowę szkoły, w której jest 173 uczniów i 88 przedszkolaków.

Podczas kampanii mówiła Pani także o komunikacji z Chrzanowem oraz Krakowem, a także dalszych remontach gminnych dróg.

- Połączenia komunikacyjne dla mieszkańców naszej gminy z Chrzanowem, Trzebiną i Krakowem są jednym z priorytetów, nad którym pracuję wraz z moimi współpracownikami.

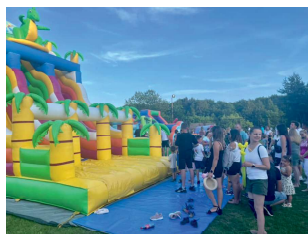
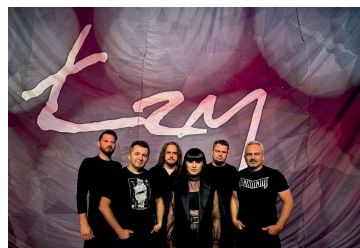
Przystąpiliśmy do dwóch sumptów: Planu zrównoważonej mobilności miejskiej dla Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Chrzanowa, czyli SUMP MOF Chrzanów oraz SUMP Zrównoważonej Mobilności Metropolii Krakowskiej. Prowadzimy zaawansowane rozmowy, na podstawie których liczymy na nowe połączenia autobusów do Krakowa, Chrzanowa i Trzebini. Miasto Kraków zrealizowało już m.in. Kompleksowe Badania Ruchu 2023 dla Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego, tj. łącznie 36 gmin, w tym w naszej gminie. Jeśli chodzi o remonty nawierzchni, w ciągu ostatnich pięciu lat wyremontowaliśmy już przeszło 50 km dróg gminnych.

W najbliższym czasie planujemy kolejne. W 2024 rok na liście inwestycji drogowych są m.in. ul. Przyjazna, Letniskowa i Relaks (Alwernia, Poręba Żegoty i Brodła), ul. Promienna w Mirowie, ul. Pod Dębami w Porębie Żegoty, ul. Wapienna w Podłężu, ul. Wiosenna w Alwerni, ul. Długa i Czarnogórska w Regulicach, ul. Jana III Sobieskiego w Groju, ul. Świerkowa w Nieporazie, a także ul. Belwender w Porębie Żegoty, ul. Powiśle w Okleśnej i zakręty z Alwerni do Grojca (drogi powiatowe). Ponadto zaplanowaliśmy wiele innych ważnych inwestycji gminie, jak remonty zabytków czy poprawa infrastruktury sportowej i szkolnej o czym będę informowała mieszkańców na bieżąco.



Łzy dały czadu na Świącie Gminy Alwernia

Dziękujemy wszystkim za wspólną zabawę podczas Święta Gminy Alwernia! Pogoda i towarzystwo dopisały! Było mnóstwo atrakcji dla dzieci i młodzieży, a także dla dorosłych! Kolejka do dmuchańców nie miała końca, a chętnych do zwiedzenia Alwerni z wagoników ciuchci ciągnęła się w nieskończoność. Dziękuję zespołom Gama i Krakowiaczek, które umilały nam dzień śpiewem i tańcem. Gwiazda wieczoru, zespół Łzy dały czadu rozgrzewając publiczność.



ALVENTA S.A. PLANUJE BUDOWĘ NOWEJ INSTALACJI

Rozwój przedsiębiorstwa i poszerzenie portfolio ofertowego – to podstawowe powody, dla których Zarząd Alventa S.A. planuje budowę instalacji produkcyjnej fosforanów potasowych.

W ostatnich latach zakład przeprowadził liczne próby otrzymywania fosforanów potasowych (u potencjalnego dostawcy głównych urządzeń technologicznych). Ponadto zostały zweryfikowane źródła surowców i ich jakość.

Spółka już otrzymała pozytywną decyzję o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Obecne prace zmierzają do uzyskania pozwolenia na budowę, co jest przewidywane w II połowie 2024 roku. Zakończenie inwestycji i oddanie instalacji do eksploatacji planuje się za dwa lata.

Instalacja będzie produkowała 3 rodzaje fosforanów potasowych, z których każdy będzie jakości spożywczej.



Produkty powstałe dzięki nowej instalacji mają znaleźć zastosowanie jako dodatki między innymi do: napojów, kaw rozpuszczalnych, produktów instant (sosy, zupy, mleka w proszku, budynie), produktów mięsnych czy też serów topionych.



WIZYTA STUDENTÓW Z POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

W maju Alventa S.A. gościła 30-osobową grupę studentów Politechniki Krakowskiej, z Wydziału Inżynierii i Technologii Chemicznej, zainteresowanych poznaniem procesów technologii chemicznej, realizowanych w warunkach przemysłowych.

Dzięki zaangażowaniu pracowników Działu Rozwoju, obu Wytwórni oraz Wydziału Utrzymania Ruchu, nasi goście mieli okazję wziąć udział w profesjonalnych prezentacjach na temat ogólnej działalności firmy, linii technologicznych, wykorzystywanej aparatury chemicznej.

Na koniec, starając się zdążyć przed nadciągającą burzą, studenci zwiedzili Zakład: elektrociepłownię, wytwórnię nawozów oraz wytwórnię związków fosforowych.

Niewykluczone, że w tej grupie znajdują się przyszli stażyści oraz pracownicy Alventy.

UPAMIĘTNILI ROCZNICĘ BOHATERSKIEJ UCIECZKI Z OBOZU AUSCHWITZ

Przedstawiciele Alventa S.A. wzięli udział w uczczeniu 81. rocznicy ucieczki rotmistrza Witolda Pileckiego z obozu KL Auschwitz. Uroczystości upamiętniające to wydarzenie odbyły się w ostatni weekend kwietnia.

26-28 kwietnia 2024 r. Towarzystwo Krzewienia Tradycji Kawalerii Polskiej im. Witolda Pileckiego w Chrzanowie zorganizowało po raz dziewiąty Rajd Konny, przywołując pamięć o bohaterskiej ucieczce rotmistrza. Rajd rozpoczął się zapaleniem znicza pod Ścianą Śmierci na terenie obozu Auschwitz-Birkenau. Kolejne postoje znajdowały się na trasie ucieczki: rotmistrza: w Bobrku, Gromcu, Mętkowie, Wygiełzowie, Alwerni, Przegińi Duchownej, Czernichowie, Piekarach, Tyńcu, Bochni aż po Nowy Wiśnicz.

W piątkowe popołudnie uczestnicy rajdu konnego zatrzymali się w Alwerni. Uroczystości odbyły się przy tablicy pamiątkowej na ścianie Klasztoru oo. Bernardynów. Ułani złożyli meldunek burmistrz Alwerni Beacie Nadziej-Szpili. Pod tablicą poświęconą rtm. Witoldowi Pileckiemu został zaciągnięty posterunek honorowy przez żołnierzy 11 Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Złożono też wiązanki kwiatów.

W oficjalnej części uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe ze szkół, z jednostek ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy, Towarzystwa Krzewienia Tradycji Kawalerii Polskiej im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Chrzanowie w barwach Małopolskiej Kawalerii im. 21. dwudziestego pierwszego Pułku Ułanów Nadwiślańskich, a także Alventa S.A.



Poczet standardowy Alventa S.A. w składzie: (od lewej) Beata Ustrzyńska, Jerzy Seremak, Wioletta Babys.

W nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 r. rotmistrz Witold Pilecki wraz z dwoma współwzięźniami - Janem Redzejem oraz Edwardem Ciesielskim uciekli z obozu KL Auschwitz. Poprzez Libiąż, Babice, Alwernię, Tyńcic, Puszczę Niepołomicką w pierwszych dniach maja dotarli do Bochni i Nowego Wiśnicza. Tam ukrywali się przez następne miesiące. Napisał wtedy dla władz Armii Krajowej swój pierwszy raport z KL Auschwitz, który następnie trafił do Londynu. Dzięki temu świat dowiedział się o strasznej prawdzie na temat obozu Auschwitz.

DOSTALI DODATKOWE GODZINY DLA RODZINY



Alventa S.A. dołączyła niedawno do globalnej akcji "Dwie godziny dla Rodziny/dla Człowieka". Organizuje ją Instytut Humanites, którego misją jest świadomy, szczęśliwy, otwarty poznawczo, proaktywny oraz wrażliwy społecznie człowiek.

Pracownicy spółki chemicznej mogą do końca czerwca, w wybranym przez siebie dniu, skorzystać z 2 godzin wolnego od pracy i spędzić ten czas z najbliższymi. Wystarczy, że uzgodnią termin ze swoimi przełożonymi, a także wypełnią wniosek w Zespole ds. kadrowo-płacowych.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat do ruchu na rzecz bliskości, zmiany kultury pracy i stylu życia dołączyło ponad 3000 firm z 59 krajów na całym świecie. Co roku akcji towarzyszy inny motyw przewodni, Motto tej edycji brzmi: Wielkie marzenia łączą pokolenia!

Pierwsi ambasadorowie tegorocznej kampanii to: jeden z najwybitniejszych himalaistów świata Krzysztof Wielicki, oraz polski podróżnik i działacz społeczny, najmłodszy w historii zdobywca dwóch biegunów w jednym roku - Jan („Jasiek”) Mela.

ALVENTA ŚWIĘTOWAŁA DZIEŃ DZIECKA

Miło spędzony czas z dziećmi, mnóstwo śmiechu i zabawy, a przy okazji – integracja pracowników. Organizowany corocznie Dzień Dziecka w Alventa S.A. cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Na imprezę w plenerze przychodzą całe rodziny. Nie inaczej było w tym roku.

Podczas święta dzieci i wnuczeta pracowników spółek grupy Alventa uczestniczą w zabawie w przyzakładowym ogrodzie. Na kilka godzin w czerwcu to miejsce zamienia się w prawdziwie barwną, dziecięcą krainę z niezliczonymi atrakcjami. Dmuchańce, euro-bangee czy wirujący byk to tylko niektóre z nich. Wszystkie niespodzianki i rozrywki dostarczają najmłodszym wielu emocji. Nic dziwnego, że to „wesołe miasteczko” jest oblegane przez pociechy pracowników. Całości obchodów święta dzieci dopełniają przekąski, balony i inne drobne upominki. Corocznie nad całością organizacji imprezy pieczę sprawuje Dział Organizacyjno-Prawny. Pamiątkowe zdjęcia w tym roku wykonane zostały przez Wiolettę Bałys i Barbarę Augustynek.



W tym roku obchody Dnia Dziecka w Alwencji przypadły na piątek 7 czerwca

POMYŚLNY POCZĄTEK LAT SIEDEMDZIESIĄTYCH

Na początek lat 70. przypada postęp w rozbudowie zakładów chemicznych. Sfinalizowanych zostaje kilka ważnych, nowych inwestycji, które determinują dalszy rozwój fabryki.

W 1970 r. załoga liczy 1070 osób. Zakład produkuje wówczas dwuchromian sodu, dwuchromian potasu, bezwodnik kwasu chromowego, tlenek chromu, chrolal, siarczek sodu, kwas fosforowy, kwas solny.

Nowe inwestycje

Początek tej dekady jest pomyślny dla zakładu. To wtedy uruchomiono oddział utylizacji odpadów po bezwodniku kwasu chromowego oraz zintensyfikowano produkcję chromalu. Powstaje też nowy oddział kwasu fosforowego termicznego. Zostaje również zbudowana oczyszczalnia ścieków przemysłowych i fekalnych oraz centralna kompresownia powietrza.

Skowronek w czynie załogi

Na pięćdziesięciolecie istnienia zakładów chemicznych swe podwoje otwiera letni Ośrodek Wypoczynkowy Skowronek. Wzniesiono go z funduszy związków zawodowych i w czynie załogi. W tym samym roku do użytku zostają oddane trzy bloki z łącznie 90 mieszkaniami na nowo powstającym osiedlu (obecne os. Chemików). Fabryka pomaga w budowie Gminnego Ośrodka Zdrowia.

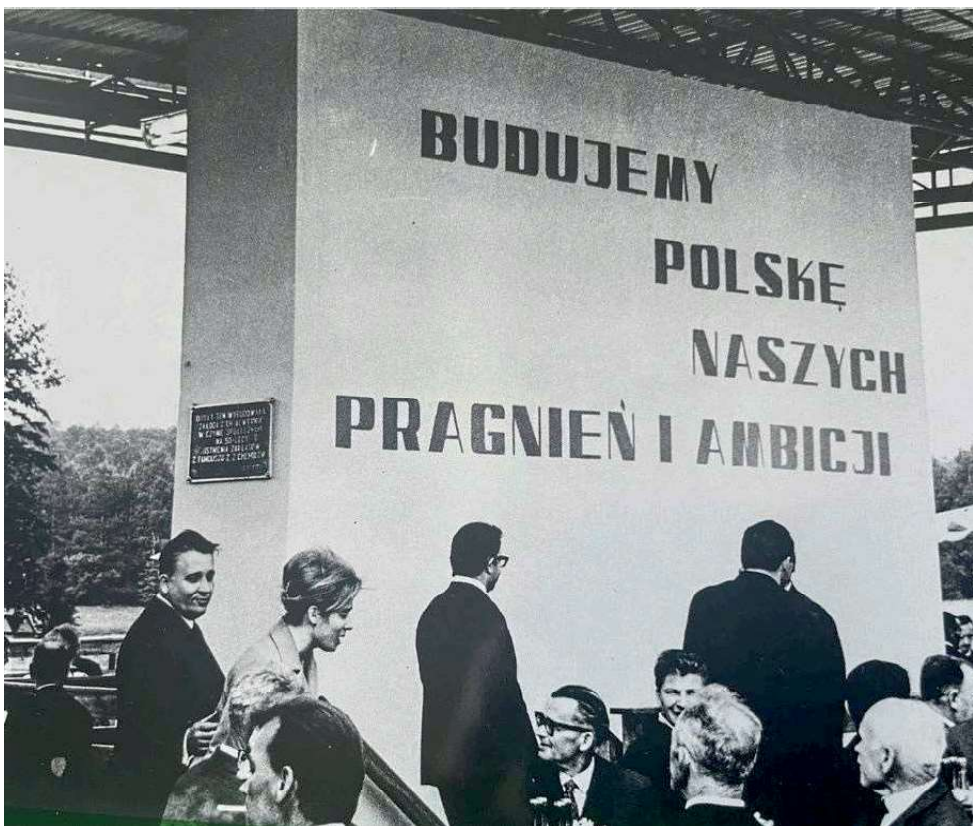
Poprawie ulegają również warunki socjalne w zakładzie. Do użytku oddano dużą stołówkę. Powstaje także budynek dla administracji przedsiębiorstwa oraz nowa automatyczna centrala.

Nadchodzi ogólnopolski kryzys

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych Fabryka zaczyna eksploatować drugą, znacznie większą instalację do produkcji kwasu fosforowego oraz finalizuje rozbudowę elektrociepłowni. Rozrasta się też nowe osiedle – o kolejne trzy bloki.

Rozwój zakładu zostaje przyhamowany przez ogólnopolski kryzys na schyłku lat 70. W 1977 roku następuje zaniechanie produkcji kwasu solnego.

Z zaplanowanych inwestycji udaje się zrealizować tylko budowę wytwórni trójpolifosforanu sodu – podstawowego komponentu do wyrobu proszku do prania.



110 lat OSP Grojec

- Strażacy są jak żołnierze czuwający nad naszym bezpieczeństwem. Kondycja jednostki jest bardzo dobra, pełna dyspozycyjność i mobilność – podsumował brygadier Marcin Głogowski, zastępca Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP w Krakowie podczas uroczystości 110-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Grojcu. – To 110 lat w służbie drugiemu człowiekowi, 110 lat historii Grojca, historii Gminy Alwernia, historii ludzi, którzy tu mieszkali i mieszkają – zaznaczyła Beata Nadziejca-Szpila, Burmistrz Gminy Alwernia. Jubileusz druhowie świętowali początkiem maja.

Ochotnicza Straż Pożarna w Grojcu powstała w 1914r. przy prężnie działającym Kółku Rolniczym. W tamtym czasie głównym sprzętem jakiego używali druhowie była konna sikawka. Po zakończeniu drugiej wojny światowej jednostka była stopniowo doposażona, m.in. w motopompę. Niestety w latach 70-tych OSP upadło. – Zarząd był niegospodarny. Zaczęli odchodzić członkowie, a sprzęt uległ zniszczeniu. Dopiero początkiem lat 80 nastąpiło ożywienie działalności OSP – relacjonuje Krzysztof Ciupek, prezes OSP Grojec. To jego ojciec Ludwik wskrzesił w tamtym czasie jednostkę. Udało mu się zachęcić do pomocy także młodzież z Grojca. W czynie społecznym wyremontowali garaż pod Dorem Ludowym. Ich pierwszym samochodem była Nysa, którą dostali z Komendy Wojewódzkiej Milicji w Krakowie. W 1987 został ufundowany przez społeczeństwo Grojca sztandar. Rok później, druhowie dostali z Zakładów Chemicznych w Alwerni nieodpłatnie samochód bojowy Star 25. Był wyposażony w działo i autopompę i służył ochotnikom, do czasu pojawienia się nowego wozu, któremu nadano imię "KRZYSZTOF" na cześć głównego sponsora, Krzysztofa Palusa.

Druhowie z OSP Grojec angażują się w rozmaite prace społeczne. Pomagali m.in. przy budowie Kościoła Parafialnego w Grojcu. W wolnych chwilach pracują przy



Klasztorze Ojców Bernardynów w Alwerni.

W 2010 roku do Grojca wjechał kolejny nowy samochód VOLVO, dzięki któremu jednostka zwiększyła swoje zdolności bojowe co przełożyło się na większą ilość akcji ratowniczych, w których brała udział. – Pojazd okazał się niezawodny i był pierwszym fabrycznie nowym samochodem ratowniczym w powiecie chrzanowskim – wspomina z dumą prezes Ciupek dodając, że do dnia dzisiejszego, samochód ten bierze czynny udział w działaniach OSP Grojec i cieszy się uznaniem strażaków.

W marcu 2011 roku jednostka OSP Grojec wzięła udział w trudnej akcji gaszenia pożaru, który strawił cały dach klasztoru i kościoła, doprowadzając do zawałenia wieży oraz poważnych strat kulturalnych i materialnych. W trakcie akcji strażacy z Grojca nie tylko skutecznie działali, by ugasić ogień, lecz także wykazali się odwagą i poświęceniem, wynosząc z płonącego kościoła najświętszy sakrament oraz bezcenne zabytki. sakralne, takie jak obraz Pana Jezusa Ecce Homo. Po zakończeniu akcji gaszącej, strażacy z OSP Grojec aktywnie włączyli się w prace rekonstrukcyjne oraz

naprawcze, aby przywrócić zniszczonemu klasztorowi i kościołowi dawny blask. Ich zaangażowanie w odbudowę było nieocenione i przyczyniło się do szybkiego powrotu do normalności po tragicznym pożarze, dowodząc, że w trudnych chwilach liczy się nie tylko skuteczność działania, ale także solidarność i poświęcenie dla wspólnej sprawy.

W 2018 roku podczas Dnia Strażaka ochotnicy przywitani lekkim samochodem ratowniczo-gaśniczym marki Isuzu. Terenówka do dziś

sprawdza się w trudnym terenie. – 22 października 2021 roku uroczyście powitaliśmy nasz najnowszy nabytek - średni samochód ratowniczo-gaśniczy marki Renault D16. Pojazd przybył z kompletnym wyposażeniem wart łącznie wówczas ponad milion złotych – podkreśla z dumą Krzysztof Ciupek. W związku z powiększeniem floty pojazdów koniecznym pozostało rozbudowanie remizy jednostki o kolejny boks garażowy. Aktualnie OSP Grojec liczy 80 druhow i druhen



Alwerniański biskupin, czyli o skarbie znalezionym na terenie Zakładów Chemicznych

Lato roku 1933 w Wielkopolsce było wyjątkowo suche i upalne. W dodatku na rzecze Gąsawce prowadzono prace melioracyjne. Wszystko to sprawiło, że poziom wody na pobliskim jeziorze biskupińskim obniżył się prawie o metr. Nie byłoby o czym mówić, gdyby nie fakt, że dzięki temu pośród jeziornej toni dały się widzieć regularnie ułożone drewniane pale. Walenty Szwajcer, wiejski nauczyciel, który jako pierwszy poznał, tak długo skrywane, sekret jeziora początkowo pomyślał, że są to ślady po jakiejś starej słowiańskiej osadzie. Prawda okazała się jednak jeszcze bardziej zaskakująca. Archeolodzy, którzy wkrótce przyjechali do Biskupina, stwierdzili, że są to pozostałości po żyjącej tu 25 wieków temu ludności kultury łużyckiej. Latem 1966 roku w Małopolsce, na terenie Zakładów Chemicznych na Spalonej, trwały prace budowlane. 31 sierpnia podczas kopania fundamentów - zaledwie 250 metrów od portierni - robotnicy natrafili na ludzkie kości. O znalezisku czym prędzej powiadomiono komisariat w Babicach (Spalona należała wówczas do gminy babickiej). Po dotarciu na miejsce milicjanci i prokurator faktycznie ujrzeli leżący pośród żółtego piasku, na głębokości ok. 40 cm., ludzkie szkielet ułożony na linii północ - południe. Obok niego, na wysokości głowy, znajdował się gliniany garnek. Szkielet po wydobyciu trafił do krakowskiego Zakładu Medycyny Sądowej. Szybko jasnym stało się, że nie doszło - czego się obawiano - do żadnej zbrodni. Szkielet liczył sobie bowiem ponad 2000 lat. Pochodził z ok. 500r. p.n.e. Milicja sprawę umorzyła, a o wszystkim poinformowano Muzeum w Chranowie i wkrótce na Spaloną przyjechali archeolodzy. Badający sprawę Cezary Wojciech Popko dowiedział się wówczas, że już wcześniej - bo w roku 1954 - w okolicach Oddziału Dwuchromianu Sodru natrafiono na niezbyt dobrze zachowane ludzkie kości i liczne fragmenty ceramiki. Fragmenty ceramiki znajdujące zresztą także wcześniej i w innych miejscach w okolicach Zakładów Chemicznych, nikt jednak nie był



w stanie wskazać mu dokładnie gdzie to było. 15 listopada 1966 roku chrzanowskie muzeum poinformowano o kolejnym znalezisku. Na Spaloną ponownie przyjechał Cezary W. Popko. Tym razem pracownicy odkryli czaszkę, która okazała się być częścią bardzo dobrze zachowanego szkieletu. Grób - podobnie jak ten odkryty w sierpniu - położony był na linii północ - południe. Pośród kości żeber leżała częściowo uszkodzona, ale dobrze rozpoznawalna, brązowa szpila w kształcie tzw. łabędziej szyi - charakterystyczna dla czasów kultury łużyckiej. W grobie znajdowały się także: płytka misa, czerpak z uchem, jajowaty garnek. Sam grób - podobnie jak ten z lata - wykopany był żółtym piasku, miał kamienną obstawę i nakryty był także kamieniem. Zarówno znaleziona biżuteria jak i sposób pochówku pozwoliły archeologom

datować znalezisko na lata 600 - 400 p.n.e. Przyporządkowano je dopodgrupy krakowskiej grupy górnosłasko - małopolskiej kultury łużyckiej. Prace archeologiczne na terenie Spalonej ponownie podjęto w roku 1969. Tym razem jednak nie znaleziono żadnych szkieletów czy choćby śladów ludzkich kości. Jedynie w kilku grobach można było dopatrzeć się lekkiego ich zarysu. Znaleziono natomiast liczne ozdoby. Były to m.in.: dobrze zachowany diadem zrobiony z ok. 50 guziczekowanianych na pasek z materiału, który schowany był w specjalnym woreczku - sakiewce; kilka zawieszek skroniowych z drutu brązowego o różnej ilości zwojów; wisiorek w postaci dwutracek spiralnie zwiniętego drutu połączonych kabłączkiem; paciorki tzw. "salta leone", przypominające swym wyglądem sprężynki, trójkątny gliniany wisiorek z trzema dekoracyjnymi otworami.

Znaleziono też skorodowany, więc trudny do rozpoznania, przedmiot z żelaza. Wszystkie te znaleziska, podobnie jak te sprzed 3 lat, datowano na okres halsztacki, na czasy kultury łużyckiej. Wszystkie one trafiły do zbiorów Muzeum w Chranowie. Ludność kultury łużyckiej była ludnością osiadłą. Świadczą o tym choćby rozległe cmentarzyska, jak to ze Spalonej. Ludność ta zajmowała się uprawą roli i hodowlą zwierząt. Zdarzało się, że zamieszkiwała jeszcze grotki skalne, ale tworzyła też już pierwsze osady. Być może taka istniała także i na naszym terenie? Warunki byłyby dogodne. Lasy, w pobliżu rzeka - Regulanka. Jednak w pewnym momencie osadnictwo na tym terenie ustało. Dlaczego? Co się stało? Czy mieszkańcy sami odeszli? Bywało i tak. Może musieli uciekać? Tak też się zdarzało. A może zostali wchłonięci przez inną ludność podczas tzw. wędrowki ludów, która rozpoczęła się ok. 400 lat p.n.e.? Chyba już się nigdy tego nie dowiemy. Warto jednak pamiętać, że w tym samym czasie, gdy znany wszystkim gród w Biskupinie przeżywał czasy swej świetności, ludność kultury łużyckiej zamieszkiwała również w naszej okolicy.

Monika Buchowska



Historia MZKS-u Alwernia

Piłki nożna jest niewątpliwie najpopularniejszą dyscypliną sportową na świecie, liczbę jej sympatyków szacuje się na około 3,5 miliarda osób. Ta piękna dyscyplina nie mogła ominąć również naszej gminy. Pierwszymi klubami sportowymi założonymi w gminie były: Unia Kwaczała (założona w 1950 roku), Nadwiślanka Okleśna (założona w 1956 roku) oraz Zryw Brodła (założony w 1980 roku). W przypadku Alwerni powstanie stadionu i klubu sportowego miało związek z dynamicznym rozwojem miejscowości, który nastąpił po drugiej wojnie światowej. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych powstały za inicjatywą tutejszych Zakładów Chemicznych pierwsze bloki mieszkalne, a także nowy gmach szkoły podstawowej, ośrodek zdrowia i zalew „Skowronek”. Wielkim orędownikiem utworzenia klubu sportowego i stadionu na początku lat osiemdziesiątych był ówczesny dyrektor Zakładów Chemicznych Janusz Dziadur (był nim do 1985 roku, następcą został Kazimierz Boroń, który także mocno wspierał rozwój sportu w Alwerni). Inicjatywę poparły również ówczesne władze gminy (wraz z naczelnikiem Albinem Baranem). W 1983 roku rozpoczęto prace przygotowawcze, natomiast sama budowa stadionu miała miejsce w latach 1986 – 1994. Obiekt składał się z: boiska, 400 – metrowej bieżni, dwóch trybun (z czego jedna była zadaszona), boiska treningowego nieopodal stadionu, dwupiętrowego budynku klubowego (z sauną, łaźnią, szatniami, kawiarnią, salą do tańca), kortu tenisowego i oświetlenia. Budowa stadionu została sfinansowana głównie przez: Zakłady Chemiczne w Alwerni, Urząd Gminy oraz Urząd Wojewódzki w Krakowie.

W międzyczasie kiedy powstawał stadion jesienią 1987 roku utworzono klub sportowy, który przyjął nazwę: Międzyzakładowy Klub Sportowy (MZKS) Alwernia. 11 grudnia miało miejsce zebranie założycielskie nowego klubu. Wkrótce zostały wybrane też władze klubu. Pierwszym prezesem został Zygmunt Hojowski (był nim do 1997 roku),



Kolejnymi włodarzami klubu byli kolejno: Stanisław Batko (1997 – 1998), Sławomir Knapik (1998 – 2014) i 2019 – 2023), Zdzisław Domurat (2014 – 2017), Paweł Łukasik (2017 – 2019) oraz Mateusz Tomaszek (od 2023). W kwietniu 1988 roku MZKS została wpisany przez Urząd Miasta Krakowa do rejestru stowarzyszeń, natomiast w czerwcu drużyna została zgłoszona do rozgrywek klasy C na sezon 1988/1989. Pierwszym trenerem został Tadeusz Pazdyka (którym był do 1989 roku). Początkowo drużyna swoje mecze rozgrywała na stadionie Unii Kwaczała, jednak już od listopada 1990 roku zawodnicy zaczęli występować na swoim nowym obiekcie w Alwerni.

Pierwsze lata były dla MZKS-u niezwykle udane. W ciągu pięciu pierwszych lat drużyna awansowała o trzy szczeble rozgrywek wyżej (najpierw do B – klasy w 1990 roku, następnie w 1991 do A – klasy, zaś w 1993 roku do klasy okręgowej). W lidze okręgowej drużyna radziła sobie bardzo dobrze, gdyż w sezonie 1993/1994 zajęła wysokie trzecie miejsce, zaś rok później awansowała z pierwszego miejsca

do IV ligi. W sezonie 1995/1996 Alwernia zajęła wysokie czwarte miejsce w tabeli. Kolejne lata były okresem stabilizacji, gdyż zawodnicy MZKS – u za każdym razem zajmowali miejsca w górnej połowie tabeli (najwyższym było trzecie miejsce osiągnięte w sezonie 1999/2000). Niewątpliwie, lata dziewięćdziesiąte były okresem intensywnego rozwoju klubu. Oprócz pierwszej drużyny, powstała także drużyna rezerw (utworzono ją w 1994 roku, występowała w A i B – klasie), juniorów (w 1990) oraz trampkarzy. Przez kilka lat istniała również sekcja modelarska. W latach 1988 – 2000 trenerami MZKS – u byli między innymi: Mieczysław Sibik (1989 – 1992), Eugeniusz Cebrat (1993 – 1994, w przeszłości 8 – krotny reprezentant Polski), Marcin Ginter (1997 – 1998), Marek Holocher (1998 – 2001). Wyróżniającymi się zawodnikami w tym okresie byli: Krzysztof Kuciel (najlepszy strzelec w dziejach klubu), Paweł Jajko, Paweł Przepiórka, Krzysztof Dukała, Marcin Spuła, Adam Stefański (pierwszy w dziejach kapitan drużyny).

Pierwsze lata w XXI wieku były

nieką kontynuacją tego co miało miejsce w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych. MZKS nadal zajmował miejsca w górnej połowie tabeli IV ligi, nie schodząc poniżej siódmej pozycji (najwyższe – czwarte miejsce miało miejsce w sezonach 2003/2004 oraz 2004/2005). Najlepszy okres miał jednak dopiero nadejść. W sezonie 2008/2009 MZKS zajął drugie miejsce w lidze, co dało historyczny awans do III ligi. Niestety pobyt na tym szczeblu rozgrywkowym nie trwał długo, gdyż już rok później Alwernia w tabeli spadła ponownie do IV ligi. W latach 2000 – 2010 trenerami byli między innymi: Antoni Gawronek (2001 – 2004), Mariusz Wójcik (2005, 2007 – 2009, Marcin Gedek (2009 – 2010). Do wyróżniających się w tym okresie zawodników należy zaliczyć: Marcina Józkwicza, Dawida Chylaszka, Pawła Jajkę, Pawła Przepiórkę, Janusza Skoczyłosa, Przemysława Cęcega, Marka Bastera, Józefa Mazęłę, Michała Miśkiewicza. Warto wspomnieć, że w najlepszym okresie w swojej historii Alwernia mierzyła się w III i IV lidze przeciwko wielu znanym drużynom, jak choćby między innymi: Unia Tarnów, Hutnik Kraków, rezerwy Wisły Kraków, rezerwy Cracovii, Garbarnia Kraków, Puszcza Niepołomice, Sandecja Nowy Sącz, Wawel Kraków, LZS Nieciecza (późniejsza Termalica Bruk – Bet) i Kmita Zabierzów. Warto również zaznaczyć, że na stadionie w Alwerni został rozegrany w 2006 roku mecz towarzyski pomiędzy piłkarską reprezentacją Polski do lat 15 przeciwko Rumunii.

Mateusz Folga



Z bibliotecznej półki

W tym miesiącu z cyklu „Z bibliotecznej półki” polecamy książki rekomendowane przez MGBP w Alwerni

Jablonka Eli

Najmłodszym czytelnikom oferujemy książkę Catariny Kruusval pt. „Jablonka Eli”. To przepiękna opowieść poruszająca takie tematy jak przywiązanie czy żal po stracie czegoś wyjątkowego. Tytułowa jablonka jest najlepszą kryjówką Eli i Olka. Bawią się przy niej cały rok. Jednak pewnej zimowej nocy, wichura powala ukochane drzewo. Wiosną mama kupuje nową jablonkę i kilka miesięcy później Ela zrywa pierwsze jabłko z nowego drzewka. Książka w wyjątkowy sposób ukazuje cztery pory roku, przyrodę, przemijanie i wpływ czasu. Lektura podnosi na duchu, jest ciepła i rodzinna.

Fala

Młodzież zachęcamy do przeczytania książki Marii Krasowskiej pt. „Fala”. To opowieść o nastolatkach spędzających wakacje na Bali. Dla głównych bohaterek Sydney i Paris miała to być niezapomniana wyprawa – relaks na plaży, słońce i surfing. Jednak w ułamku sekundy sielanka zmienia się w koszmar. W wyspę uderza fala tsunami, która całkowicie zmienia plany i oczekiwania bohaterów. Jak nastolatki zachowują się w obliczu katastrofy? Czy odnajdą się w nowej sytuacji? W jaki sposób katastrofa zmieni ich życie, poglądy i postawy? Czy kataklizm wpłynie na relacje między nimi? Te wszystkie odpowiedzi można znaleźć w tej wyjątkowej książce.

Esesmanka

Czytelnikom dorosłym polecamy książkę pt. „Esesmanka” Jarosława Molendy. To reportaż przedstawiający historię jednej z najbardziej znanych niemieckich nadzorczyń obozów koncentracyjnych – Hildegard Lachert, nazywaną przez więźniarki Krwawą Brygidą. Lachert była strażniczką w obozach Auschwitz- Birkenau, Ravensbruck, Majdanek, Płaszów, gdzie siała postrach wśród więźniów i prezentowała pełnię swoich sadystycznych możliwości. Autor nie skupił się jedynie na życiu obozowym, ale przedstawił powojenne losy okrutnej esesmanki. „Esesmanka” to książka, obok której nie można przejść obojętnie. Mimo że wstrząsa i szokuje, to jest świadectwem niewyobrażalnego okrucieństwa, jakiego doświadczyli ludzie w czasach II wojny światowej.



HUMOR MIESIĄCA



Nauczycielka pyta się dzieci, jakie zwierzęta mają w domu. Uczniowie kolejno odpowiadają:
- Ja mam psa...
- Ja kota.
- U nas są rybki w akwarium...
Wreszcie zgłasza się Kazio:
- A my mamy kureczka w zamrażarce...

Nauczyciel historii wpada zdenerwowany do pokoju nauczycielskiego i mówi do dyrektora:
- Ech, ta druga "b"! Nie wytrzymam z tymi baranami! Pytam ich, kto wziął Bastylie, a oni krzyczą, że to żaden z nich!
- Niech się pan nie denerwuje - uspokaja dyrektor. - Może to rzeczywiście ktoś z innej klasy?

W Urzędzie Miejskim w Alwerni pojawiły się gabloty z apteczkami. Może z nich korzystać każdy mieszkaniec, który będzie potrzebował nagłej pomocy. Są one całkowicie bezpłatne.



życie

GMINY ALWERNIA

Wydawca:

Gmina Alwernia - Urząd Miejski w Alwerni, ul. Gęsikowskiego 7, 32-566 Alwernia
ALVENTA S.A. - Karola Olszewskiego 25, 32-566 Alwernia

Redaktor naczelna:

Magdalena Balicka Zespół redakcyjny: Jakub Markiewicz, Magdalena Balicka, Mateusz Folga

Kontakt z redakcją

T: 12 28 311 15 wew. 308,
M: biuropromocji@alwernia.pl

Skład i druk:

DRUKARNIA
WELKOFORMATOWA | www.a3druk.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji nadesłanych materiałów.